Nr. 16. **Mikołów, dnia 19. Kwietnia 1930 r.** **Rok VI.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Pierwsze myśli w Dzień Zmartwychwstania

Chrystus zmartwychwstał! chrześcijańskie dzwony
Radosną światu ogłosiły wieść;
Chrystus zmartwychwstał! śpiesz, duchu strapiony,
Zmartwychwstać z Bogiem, do nieba się wznieść.
Grobowy kamień, co-ć serce naciska,
Odwal z twych piersi i żyw z martwych wstań!
Anioł zwątpienia, co strzegł grobowiska,
Cofnie się z trwogą, gdy blask padnie nań.

Chrystus zmartwychwstał, a z Chrystusem razem
Słońce z zimowych zmarwychwstanie chmur;
Błysnęło ciepłem — za jego rozkazem
Stopione śniegi polały się z gór.
Zimna pierś ziemi ociepłała z wolna,
Wre życie w trawkach i w korzonkach zbóż;
A czyliż dusza człowieka niezdolna
Raz wyziębiona ocieplić się już?

Wstań, biedna duszo, z pościeli Łazarza,
Orlego oka w ciemności nie mrocz,
I niech lód zimny, co serce zamraża,
Łzami ciepłemi poleje się z òcz.
Niechaj się głowa na światło odsłania,
Niech nowych myśli wysnowywa nić;
Niech serce nasze od dnia zmartwychwstania
Nowego życia pocznie takty bić.

Wiosna przed nami! do pługa, do pługa,
Kto jakim pługiem orze zagon swój!
Pan Bóg da żniwo — i plon, i zasługa,
Miodu i mleka wytryśnie nam zdrój.
Z Chrystusom brzemię dźwigaliśmy krzyża,
Bok nam przebito, pochowano nas;
Chrystus zmartwychwstał, do nieba się zbliża,
U bram niebieskich oczekuje nas.

Lecz niemasz nieba bez czynu, bez woli,
Bez łez, bez trudów, bez ofiar i strat;
Och! nieraz krwawo serce nas zaboli,
Nim się w nadchmurny uniesiemy świat!
Nieraz ku sercu się pochyli głowa,
Krople krwi, potu posączą się z niej;
Ale choć rani korona cierniowa,
Po zmartwychwstaniu już dźwigać ją lżej.

Poganin pada wśród życia katuszy,
Pomimo wielkich stoicyzmu cnót;
Boleść jest skrzydły chrześcijańskiej duszy,
Na których orli bierze w górę lot.
Mamy u ramion skrzydła promieniste,
Mamy przed sobą nadpowietrzny kraj...
O słońce nasze, Zbawicielu Chryste!
I oczom naszym orlą siłę daj!

Tam na przestworzu szerokiego nieba
Są mgły, są chmury i huragan dmie:
Bystrego oka lecącym potrzeba,
Abyśmy słońca nie stracili w mgle...

Ludwik Kondratowicz.



Odezwa Ks. Biskupa Lisieckiego w sprawie wyborów.

Wiadomości Diecezjalne, organ Katowickiej Kurji Biskupiej w sprawie wyborów do Sejmu Śląskiego w dniu 11 maja br. — ogłasza:

Władza Duchowna przypomina wszystkim wiernym, że obowiązek wyborczy należy spełnić, to znaczy, że żadnemu katolikowi bez ważnego powodu od wyborów uchylić się nie wolno. W Sejmie bowiem naszym nieraz rozpatrywuje się sprawy, które pozostają w ścisłym związku z żywotnemi interesami św. Kościoła naszego. Trzeba więc nam starać się o to, aby na krzesłach poselskich zasiadali ludzie, którzy dają pewność, że sprawom tym dla nas tak ważnym sprzeciwiać się nie będą, owszem popierać je zechcą.

Wybierać więc katolikowi wolno tylko takich kandydatów na posłów, którzy dają dostateczną rękojmię, iż w tym duchu przemawiać, głosować i pracować będą.

Władza Duchowna o jedno jeszcze prosi wiernych przy sposobności tych oraz innych wyborów, jakie u nas na Śląsku odbywać się będą. Wiemy to wszyscy, i wszyscy boleśnie odczuwamy, że zwłaszcza na Śląsku wielkie jest rozbicie społeczeństwa katolickiego na rozmaite stronnictwa, wzajemnie się zwalczające. Zrozumiałą jest zupełnie rozbieżność zdań i zapatrywań politycznych. Zrozumiała jest również uczciwa walka o zwycięstwo takiego lub innego kierunku czy sposobu myślenia, politycznego czy społecznego. Jedno jest tylko dla chrześcijanina i katolika wzbronione i niedopuszczalne. Wzbroniona i niedopuszczona jest walka bezwzględna, prowadzona zapomocą obelgi, oszczerstwa i kłamstwa, nie cofająca się przed użyciem gwałtu i siły, by przeciwnika zmusić do uległości i zwycięstwo nad nim odnieść. Takie postępowanie jest niewątpliwie niechrześcijańskie i niekatolickie.

Przeto Władza Duchowna, przypominając Wam z jednej strony Wasz obowiązek wyborczy, przestrzega z drugiej strony przed walką nieuczciwą i niechrześcijańską. Idźcie zatem do urny wyborczej, odddajcie głos według sumienia waszego katolickiego i przekonań Waszych społecznych czy politycznych, ale idźcie, jak zawsze w życie, z hasłem miłości Chrystusowej nawet dla przeciwników swoich.

Nielojalnośc Niemiec.

Ostatnie wypadki w parlamencie niemieckim dotyczące traktatu handlowego polsko-niemieckiego przyczyniły się do wytworzenia w naszem społeczeństwie zupełnie jednolitego zdania co do wartości i sensu traktatu. Opinja polska poruszona do żywego zachowaniem się nowego rządu niemieckiego, który za inspiracją grających podwójną grę nacjonalistów niemieckich zwichnął zupełnie sens i cel umowy, zgodnie uważa, że Niemcy zachowały się nielojalnie, że wytworzyły przez swoje cła ograrne zupełnie nową sytację, która przekreśla niemal w zupełności wartość umowy warszawskiej i że wobec tego ratyfikacja traktatów stała się nieaktualną.

Z chwilą zamknięcia sesji naszych ciał prawodawczych w końcu marca dały się słyszeć głosy, co będzie z traktatem handlowym i obawiano się, by ratyfikacji nie dokonano poza Sejmem. Z tem wszystkiem stało się jednak bardzo dobrze, że Sejm nie mógł z powodów zamknięcia sesji ratyfikować układu i że trochę poczekano z załatwieniem tej sprawy, gdyż obecnie stajemy wobec zupełnie nowego ukształtowania się warunków.

Niedowierzanie, jakiem opinja polska otoczyła nowy rząd Brüninga i Schielego okazało się rychło uzasadnionem. Pomijając już względy czysto polityczne (ten rząd jest odsłonięciem maski z żądzy odwetowej, jaka po ewakuacji Nadrenji z całą furją zwraca się przeciw Polsce!), trzeba zaznaczyć, że cła agrarne, forsowane przez junkrów pruskich, przekreślają cały sens tego traktatu dla Polski. Jeśli nie moglibyśmy nic zarobić na wywozie do Niemiec artykułów rolnictwa i hodowli, to poco do tego jeszcze tracić na niemieckim imporcie, który miał wszelkie szanse, że dumpingiem kredytowym, żywością metod podaży i innemi środkami sterroryzuje i podbije nasz rynek wewnętrzny. Niemcy prowokacyjnie wyłuskali z podpisanego traktatu jedną realną (i to względnie...) korzyść naszą, a tem samem traktat wymiany korzyści wzajemnych i współpracy przetworzyli na traktat niewoli ekonomicznej. Polski bilans handlowy po wejściu w życie takiego traktatu zapadłby się na stałe w przepaść deficytu, podmywającego stałość naszej waluty, potęgującego bezrobocie i emigrację.

Jeśli więc nawet dojdzie do tego, że Sejm będzie się musiał zająć tym traktatem i związanym z nim traktatem likwidacyjnym, to jedyną odpowiedzią na nielojalność Niemiec byłoby wówczas odrzucenie tych konwencyj. Europa i Liga Narodów, skąd szły wielkie naciski na rządy polskie, aby unormować nasze stosunki z zachodnim sąsiadem — nie będą mogły brać nam za złe, że odrzucimy umowy, które nie przedstawiają dla nas żadnej wartości. I świat musi także uznać, że wina tego zerwania nie będzie leżała po naszej stronie.

Polska doskonale zdaje sobie sprawę ,że wobec Niemiec musi wykazywać niezwykłą czujność. Mamy też oczy szeroko otwarte i brutalna a zarazem chytra polityka nacjonalistów niemieckich nie posiada dla nas tajemnic: rozumiemy doskonale, że wszelkiemi drogami dążą oni do „spreparowania" Polski na sposobność rozrachunku terytorjalnego. Cła antypolskie leżą na tej samej linji ideologicznej, co wschodnie niedomówienia Locarna i Haga.

Narazie chodzi o traktat handlowy. Niemcy go przekreślili nim został ratyfikowany, to też o jego zatwierdzeniu mowy być nie może. Niemcy muszą sobie wreszcie uprzytomnić że Polska jest świadoma swych sił narodowych i swojej niezależności bronić potrafi.

Traktat z Niemcami

a możliwości handlowe szwajcarsko-polskie.

Prasa szwajcarska zamieszcza wywiad z posłem polskim w Berlinie, p. Modzelewskim, który wypowiedział się obszernie na temat zawartego ostatnio traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami oraz ratyfikowanej niedawno przez Reichstag umowy likwidacyjnej.

„Neue Züricher Zeitung" podaje następujące szczegóły z wywiadu, udzielonego przez posła Modzelewskiego:

„Od czasu zawarcia traktatu wersalskiego panował stan dużej niepewności w sprawie zobowiązań płatniczych, które zarówno Polska, jak i Niemcy wzajemnie sobie przypisywały na mocy wspomnianego traktatu. Sumom, żądanym przez Polskę tytułem odszkodowań wojennych przeciwstawione były niemieckie roszczenia do niemieckiego majątku państwowego na terenach, odstąpionych państwu polskiemu. W konsekwencji wysuwane były tysiączne żądania i pretensje z obu stron, które wpływały niekorzystnie na stosunki polsko - niemieckie. Gdy państwa zachodnie zadeklarowały gotowość zbiorowego zlikwidowania z Niemcami wielkiego problemu reparacyjnego, okoliczność ta została wyzyskana, aby równolegle z rokowaniami, dotyczącemi planu Younga przedsięwziąć likwidację kompleksu spornych spraw polsko - niemieckich. W ten sposób doszedł ostatecznie do skutku polsko-niemiecki układ likwidacyjny, który stanowi część planu Younga i który został natychmiast podpisany przez Polskę i Niemcy w dniu 31 października 1929 r. Układ ten reguluje nietylko liczne sporne kwestje natury finansowej, lecz zawiera jako równowartość za uczynione przez Niemcy ustępstwa zrzeczenie się ze strony Polski dalszej likwidacji mienia niemieckiego, przeprowadzonej na zasadzie postanowień traktatu wersalskiego. Należy ponadto układowi polsko-niemieckiemu przypisywać wielkie znaczenie, gdyż jego związek z najważniejszemi współczesnemi problemami politycznemi nie ulega żadnej wątpliwości".

„Podpisany obecnie układ handlowy doszedł do skutku po pięcioletnich rokowaniach. Układ ten w swej obecnej postaci nie może być uważany jako definitywny, gdyż szereg problemów jeszcze nie jest rozwiązany. Niemniej jednak oznacza on poważny krok na drodze do normalizacji polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. Jakkolwiek traktat ten przyjęty został przez polską opinję publiczną krytycznie i wywołał najróżnorodniejsze uczucia, traktuje się go w Polsce ze względu na ważne postanowienia, jakie zawiera, jako wiążący. Trakat jest oparty na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, ustanawia jednak kontyngenty na specjalne gatunki towarów, których wwóz do Polski dotychczas był wzbroniony; nie przewiduje żadnego obniżenia, ani związania autonomicznej taryfy celnej. Reprezentowany przez Polskę punkt widzenia, by traktat został zawarty na podstawie wzajemnego zniesienia zakazów przywozu, nie został przyjęty przez Niemcy wskutek ostrego kryzysu, jaki przechodzi obecnie niemieckie rolnictwo. **W ten sposób uniemożliwiono Polsce przystąpienie do genewskiej konwencji, postanawiającej zniesienie zakazów przywozu i wywozu".**

Omówiwszy następnie szczegółowo treść traktatu handlowego i wysokość kontyngentów, oświadczył p. poseł. Modzelewski, co następuje: „Ważniejszy jest jeszcze napływ obcego kapitału do Polski, którego należy oczekiwać ze względu na wzrastające zaufanie zagranicy do Polski. Przecież wiele przedsiębiorstw zagranicznych uzależniło zasilenie swemi kapitałami rynku polskiego od zawarcia traktatu polsko - niemieckiego. ...Mojem zdaniem traktat handlowy posiada doniosłe znaczenie również dla zagranicznego handlu Szwajcarji. Musi tu nastąpić przesunięcie obrotu towarowego, któreby miało ten skutek, że tylko zdolne do konkurencji przedsiębiorstwa przemysłowe wchodzić będą w rachubę jako dostawcy na rynek polski. Nie należy zapomnieć, że Niemcy leżą bliżej Polski i dlatego płacą znacznie niższe koszty transportu, niż Szwajcarja. Oczywiście dotyczy to tylko tych przemysłów, które konkurują z Niemcami i które podczas wojny celnej polsko-niemieckiej wyparły wwóz niemiecki. Szwajcarskie wykwalifikowane wyroby (Qualitätsarbeit) znajdują zawsze w Polsce sprzyjający rynek, a w szczególności wyspecjalizowane przemysły szwajcarskie. Byłoby bardzo wdzięczną rolą dla banków szwajcarskich przyjść z pomocą krajowemu przemysłowi w postaci gwarancyj, tak by mógł on się zwycięsko utrzymać na rynku polskim.

W Polsce jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia zwłaszcza w tych dziedzinach, w których Szwajcarja osiągnęła b. wysoki poziom, i to zarówno w finansowaniu ruchu budowlanego, budowy hoteli, dróg, jak i elektryfikacji kraju. W tej dziedzinie Szwajcarja powinna uczynić jaknajwiększe wysiłki w Polsce. Jestem przekonany — kończy swe wywody p. Modzelewski — że dotychczasowe obroty pomiędzy zaprzyjaźnionemi krajami, które przed wojną celną polsko - niemiecką (r. 1925) wyrażały się w cyfrze 45 miljonów fr., a podczas wojny (r. 1929) wzrosły do 73. miljonów, nie pozostaną tylko na tym poziomie, lecz w dalszym ciągu będą się podnosić".

Trudności węglowe.

Anglja — Niemcy — Polska.

U najważniejszych europejskich producentów węgla kamiennego zaszły w ostatnich czasach pewne zmiany, które niewątpliwie będą miały wpływ na dalsze losy tego działu produkcji.

W Anglji został uchwalony bill węglowy, który redukuje ilość godzin pracy do 7 i pół, co spowoduje zmniejszenie wydobycia i podrożenie wewnętrzne węgla. Równocześnie jednak ustawa ta doprowadzi do silnej koncentracji przemysłu węglowego, dzięki czemu przy zbycie zagranicę poszczególne firmy będą występować wspólnie, według ustalonego planu.

Niemcy przechodzą w przemyśle węglowym duży kryzys, który będzie się zwiększał, gdyż plan Younga redukuje stopniowo dostawy reparacyjne węgla; dostawy te były jednem z najważniejszych źródeł zbytu kopalń zachodnio - niemieckich.

Polski przemysł węglowy, przewidując nową sytuację w Anglji, starał się dojść z nią do porozumienia węglowego. Tymczasem porozumienie zawarto, dalsze jednak rokowania w sprawie przedłużenia i rozszerzenia tej umowy utknęły, chociaż są dane, że będą one doprowadzone do pomyślnego skutku.

Zawarta obecnie umowa handlowa polsko - niemiecka reguluje obrót węglem pomiędzy Polską a Niemcami. Również Niemcy rozpoczęły wstępne rozmowy z Anglją, mające na celu porozumienie węglowe. Doprowadzenie tych pertraktacyj do pomyślnego wyniku stworzyłoby pokój węglowy, któryby mógł się przyczynić do rozwiązania piekących spraw w tym przemyśle.

Wymowne liczby.

Podobnie jak prasa francuska u siebie, tak również i prasa niemiecka podnosi ciągle alarmy na temat grożącego wyludnienia Niemiec z powodu katastrofalnego spadku liczby urodzin i wzrastającego bezrobocia.

W r. 1910 Niemcy liczyły 57,3 milj. ludności, w tem 25 milj. zarabiających na życie. W r. 1927 liczą 63 milj. i 32 milj. zarabiających. Liczba ludności wzrosła o 5,2 milj., liczba potrzebujących pracy o 7 milj., czem się. m. in. tłumaczy istnienie 3 milj. bezrobotnych.

Stosunek liczby ludności do jej wieku uległ w tym czasie zupełnie odwrotnej zmianie.

W r. 1910 na ogólną liczbę ludności przypadało 33,9 proc. poniżej lat 15, 61,2 proc. między 16 — 65 rokiem życia i 4,6 proc. powyżej 65 lat.

Ostatni spis ludności wykazał tylko 25,7 proc. poniżej lat 15, 5,4 proc. powyżej 65 i 68,5 proc. w wieku zarobkowym.

Liczba urodzin rocznych z 32,9 na 1000 mieszkańców w r. 1910 spadła w r. 1923 na 26,9, a w r. 1927 na 18,3, czego jeszcze nie było w historji Niemiec.

Oczywiście przodują w tem wielkie miasta, z Berlinem na czele, gdy wieś pozostaje jeszcze na swoim poziomie, podobnie, jak i w sprawach rozwodów i samobójstw. W r. 1926 na 21.798 rozwodów w Prusach, przypada na wieś 1.438, a na 3,331 rozwodów w r. 1927 w Bawarji — wieś liczyła ich tylko 165, a na 1.417 samobójstw. popełnionych w tymże roku w Bawarji, zdarzyło się ich na wsi 247.

Lecz te rezerwy wiejskie zmniejszają się w sposób zastraszający z powodu wędrówki ludności ze wsi do miast, gdzie ich porywa i przerabia na swoją modę specyficzny wielkomiejski duch.

Według obliczeń prof. Falke z Lipska od r. 1919 do 1925 w ten sposób przeszło do miast 500 tysięcy ludności wiejskiej. Od roku 1882 wieś straciła na korzyść miasta 1,57 milj. ludzi, t. j. 10 proc. swej ludności.

Udział zagranicy w Targach Poznańskich.

P. W. K. będąc pokazem gospodarczym Polski zwróciła żywą uwagę zagranicy na wartości ekonomiczne naszego kraju, wykazując bezpośrednio te wszystkie możliwości handlowe, jakie istnieją w Polsce dla krajów obcych. Jak było do przewidzenia, kraje zagraniczne zachęcone P. W. K. oraz zdopingowane sfinalizowaniem pertraktacyj z Niemcami, postanowiły wykorzystać tegoroczne Targi w Poznaniu dla swej ekspansji na rynki polskie i dla nawiązania, względnie ugruntowania stosunków handlowych z naszym przemysłem i handlem. Tem też tłumaczy się liczne zgłoszenia udziału zagranicy w Targach tegorocznych, na których zobaczymy Austrję Anglję, Belgję, Czechosłowację, Francję, Brazylję, Finlandję, Jugosławię, Liban, Łotwę, Niemcy, Szwecję, Szwajcarję, Serbję i kraje inne.

Poza wystawcami zjawią się na tegorocznych Targach w Poznaniu liczne wycieczki zagraniczne tak z krajów biorących bezpośredni udział w Targach, jak i z tych, których udziału można się spodziewać w latach przyszłych.

Z Województwa Śląskiego.

+ 50-lecie urodzin J. E. Ks. Dr. Bisk. Kubiny.

J. E. Ks. Bisk. Dr. Kubina w Częstochowie obchodził 50-lecie swych urodzin. Z okazji tej ze Śląska napływały liczne depesze z życzeniami.

Rodzina Harambaszy.

SCENY Z BOŚNI.

Tatar niech się ugania za nimi! zawołał basza po długiem rozmyślaniu, i znowu przechadzał się po selamliku. Ten Mladen! rzekł zatrzymując się, cóż to, czy ja jestem jego pies, abym gryzł błoto? i zawrzał szalonym gniewem; upsokoił się jednak prędko, usiadł na paryskim fotelu i dał znak aby podwładni jego, to samo uczynili; po chwili klasnął w ręce, a w progu ukazał się niewolnik murzyn ze złożonemi na krzyż rękami.

— Cybuchy, kawa! brzmiał krótki rozkaz.

Niewolnik cofając się wyszedł z komnaty.

— Chodź tu! zawołał basza; niewolnik znowu postąpił naprzód. Zawołać oficera dyżurnego.

Mahmud - basza wszelkiemi siłami przywykał do europejskich zwyczajów, i aby tem silniej okazać swoją miłość ku reformom rządu, przywykł i do zwięzłych rozkazów komendy nizamu.

Dyżurny oficer stanął w selamliku.

— Gdy przyjdzie mollah [16]), rozkazywał basza spokojnym głosem, i inni wezwani, każ im tu przyjść, buljukbaszo!

Oficer pozdrowiwszy, odszedł.

— Mam czekać na nich? mruczał sam do siebie, jak gdyby oni panami byli, a ja ich niewolnikiem.

Czekał na reprezentantów sarajewskich, i gniewał się że tak długo nie przychodzili, a jednak gniew na niewiele się przydał; mollah i kadiowie pozostali prawowiernymi mahometami. Muezim ogłosił południową modlitwę, i żadne z nich nie pierwej próg przestąpi, dopóki nie zmówi modlitwy i dokona koranem przepisanego umywania. Służba Allahowi poprzedzała służbę ludziom; prawda, że dziś modlitwę i umywanie niezwyczajnie przedłużali, a to dlatego tylko, aby okazać baszy, jak ich mało obchodziło wezwanie, i aby podrażnić znienawidzonego pół-Franka, a zatem pół-kauryna.

Niewolnik przyniósł kawę i cybuchy, rozdał je między gości, jedno krzesło postawił na środku, a na niem naczynie z węglami z pachnącego drzewa, do zapalania fajek przeznaczonego.

Nakoniec zjawili się oczekiwani: mollah, ulemowie [17]), kadi - effendi, przedstawiciele bazaru i naczelnicy najcelniejszych rodzin spahijskich. Tych ostatnich wszakże było tylko pięciu.

Basza powitał ich w milczeniu i wskazał na krzesła, aby usiedli.

Mollah spojrzał z pogardą na te sprzęty kaurskie, a potem na baszę i oficerów jego, którzy niedbale powyciągali nogi; bez namysłu zdjął wierzchnią suknię rozłożył ją i usiadł na ziemi. Przykład jego naśladowali także i inni przybyli. Basza zmarszczył się, ale znając już upór Bośniaków pod tym względem, nie rzekł ani słowa, postanowił tylko zawstydzić nieokrzesanych Bośniaków swojemi europejskiemi obyczajami.

I im także podano kawę i fajki; dywan [18]) się zebrał, ale mimo to milczenie trwało jeszcze, wszyscy zajęci pilnie fajkami, w błogiem zapomnieniu wpatrywali się w dym ulatający.

— Więc się nie udało, kadi-effendi! przemówił basza nakoniec.

— Nieudało, odrzekł obojętnie, nieodwracając nawet oczu.

— Bóg jest wielki! dodał mollah.

+ Zmiany wśród duchowieństwa.

Ks. administrator Jan Górka został proboszczem w Pielgrzymowicach, a ks. oficjał Jan Jarczyk prebendarzem, w Mysłowicach. Nominacje otrzymali: w miejsce dotychczasowego oficjała ks. J. Jarczyka został oficjałem Sądu Biskupiego w Katowicach dotychczasowy kanclerz Kurji Biskupiej ks. Karol Skupin. Kanclerzem Kurji Biskupiej został mianowany dotychczasowy ks. notarjusz Juljusz Bieniek. Na miejsce ks. prałata Stan. Maślińskiego, który z powodu choroby złożył swój urząd, został mianowany przewodniczący Komisji Synodalnej dla spraw liturgicznych ks. prof. Rudolf Tomanek z Cieszyna.

+ 15 list w Katowicach.

Jako wspaniały owoc rozbicia obozu polskiego możemy się poszczycić aż 15 listami kandydatów na posłów do Sejmu Śl., w czem 13 jest polskich. i 2 niemieckie.

Lista 1. Kt. Blok. Lud. — Korfanty.
Lista 2. B. B. S. — Biniszkiewicz.
Lista 3. Niem. socj. — Kowoll.
Lista 4. Jedn. rob. chłop. — Wieczorek.
Lista 5. P. P. S. — Caspari.
Lista 6. Śl. Blok Samop. — Teda.
Lista 7. N. P. R. — dr. Przybyła.
Lista 8. Sanacja — dr. Kocur.
Lista 10. Śląscy rolnicy.
Lista 11. Niemcy — Ulitz.
Lista 12. Kat. Centr. Śląskie — Gawrych, dr. Cieszewski, Tyla — Bogucice.
Lista 13. Ślązacy uchodźcy, Szałek.
Lista 14. Zw. właśc. nieruch. — Labuś.
Lista 15. Śl. Zjedn. Lud. — Musioł, Hulewa.
Lista 16. Zw. Obr. Górn. — Kustos.

Z Mikołowa i okolicy.

— Nowa godność.

Naszemu czcigodnemu Księdzu Prałatowi Skowrońskiemu przypadła nowa godność w udziale, został mianowany przez Jego Świątobliwość Papieża Piusa XI. Prałatem Domowym J. Św. Z tej okazji składamy przewielebnemu Księdzu Prałatowi szczere życzenia.

Znowu nastało milczenie.

— Ale ja powiadam, zaczął znowu basza po chwili, że muszę mieć głowy Mladena i hajduków jego.

Kadi-effendi ruszył ramionami.

— Gdybyśmy choć dostali od nich głowy naszych, wtrącił jeden z begów.

— Aj, Dżindaficz-begu! rzek basza, zwracając się ku niemu, w tem nam możesz tylko ty najlepiej poradzić. Jak słyszę twój syn Emin jest pobratymem jednego z Mladenowiczów, dodał z chytrem spojrzeniem.

— Czy ja wiem? odpowiedział beg chłodno. A jeśli tak jest jak mówisz, to pewno Emin nie zdradzi pobratyma swego.

— Hm, hajduk kaur i moslemin w pobratymstwie z sobą, rzekł basza szyderczo.

— Pobratymstwo nie jest jeszcze nizamem, odparł mollah. Bośniacy nie widzą żadnego przestępstwa alkoranu w zbrataniu się moslamina z chrześcijaninem; jest to dawny obyczaj, a obyczaj jest dla nich wyższy nad wszystkie kazania koranu.

Basza zawrzał gniewem, ale pokonał burzę nim miotającą.

— Więc dobrze, mówił obojętnie, jeśli syn twój nie zdradzi pobratyma kaura, to ty zostaniesz w twierdzy, Dżindaficz-begu, a jeśli w trzy dni Mladenowicz nie będzie w moich rękach, twoja spadnie głowa!

Wyrok ten, nie przeraził zgromadzonych, spojrzeli tylko na baszę tak przenikliwie, z taką nienawiścią, że basza mimowolnie się zachwiał.

— Bóg jest wielki, a tyś tylko niewolnik woli Jego, baszo! rzekł Dżindaficz-beg z rezygnacją, zapalając fajkę.

— A czy wezyr Wedżi, baszo, dał ci pełnomocnictwo nad żywotem? pytał sie jeden z ulemów, a inni kiwali głowami, na dowód, że zgadzają się na to pytanie.

Basza spostrzegł, że zaszedł zadaleko, a nie widząc jak wyjść z tego położenia, zamilkł. Milczenie trwało długo, basza choć pragnął znowu rozpocząć obrady, lękał się popełnić nowej niedorzeczności, i kto wie, jak długo siedzieliby pogrążeni w zadumie, gdyby niespodziewana scena, wszystkich nie zelektryzowała.

Obaj buljukbaszowie nizamu, którzy rano wyruszywszy na wyprawę przeciw hajdukom, na nieszczęście sami wpadli w zasadzkę, teraz nagle weszli do selamliku.

Przyjście buljukbaszów sprawiło niezwykłe wrażenie; basza zerwał się, a nawet i saraiewianie, na pół powstali. Ale małą chwilkę trwało to wzruszenie, basza znowu przybrał swoją powagę a mollah z towarzyszami swymi powrócił do dawnej obojętności.

— Sami wracacie? zapytał basza.

Zapytani potwierdzili.

— Jak się to stało, że hajducy rozbili was? pytał dalej basza.

— Gryźliśmy błoto, baszo, wyrzekł jeden z przybyłych; zdradzono nas, banasz, co nas prowadził, był jeden z Mladenowiczów.

Te słowa wzbudziły nowe zdziwienie.

— Bismillah! zawołał Mahmud, co ty mówisz, buljukbaszo? Przecież to był Ali, jeden z mych najlepszych kawasów!

[16]) Mollah — najwyższy sędzia.
[17]) Ulemowie — wykładacze koranu.
[18]) Dywan — zgromadzenie radne.

— Pożegnalne posiedzenie dotychczasowej Rady Miejskiej.

W środę, dnia 16. kwietnia rb. odbyło się posiedzenie pożegnalne dotychczasowej Rady Miejskiej. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania za czas od 1. stycznia do 15. kwietnia 1930 r. dziękował p. burmistrz Koj i przewodniczący Rady miejskiej wszystkim pp. Radnym za zgodną i owocną pracę, położoną około rozwoju miasta.

— Święto Narodowe w Mikołowie.

Dnia 8. kwietnia 1930 r. zawiązał się w sali p. Knapika obywatelski komitet obchodu Święta Narodowego 3-go Maja. Tego roku wypadnie ono szczególnie okazale z uwagi na zbiegającą się z niem uroczystość poświęcenia Stadjonu Sportowego, która zwabi do Mikołowa rzesze gości z całego Śląska.

— Święto P. W. na powiat Pszczyna.

W dniu 3. i 4. maja br. staraniem Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Pszczynie, oraz Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Mikołowie odbędzie się święto P. W. połączone z poświęceniem i otwarciem stadjonu w Mikołowie.

Przedpołudniem dnia 3. maja święto P. W. zostanie połączone z uroczystościami Święta Narodowego, popołudniu zaś w sobotę 3 maja i w niedzielę 4. maja odbędą się zawody, na które złożą się:

1. Pięciobój o nagrodę przejściową, składający się z biegu na 100 m., skoku wdal, skoku wzwyż, rzutu dyskiem i pchnięcie kulą 7¼ kg.
2. Trójbieg dla kobiet o nagrodę przejściową — bieg 60 m., skok wdal, rzut dyskiem.
3. Sztafeta 4×100 o nagrodę przejściową ufundowaną rzez Magistrat m. Miłokowa.
4. Koszykówka — zespół 5 osób.
5. Siatkówka — zespół 6 osób.

W wyżej wymienionych zawodach udział brać mogą tylko oddziały P. W. i hufce szkolne.

Nadto odbędą się zawody jednostkowe dla hufców szkolnych, oddziałów P. W., stowarzyszeń, klubów sportowych i nie stowarzyszonych w następujących konkurencjach:

1. Bieg 100 mtr.
2. Bieg 60 m. dla kobiet,
3. Bieg 1500 mtr.,
4. Skok wzwyż,
5. Skok wdal,
6. Skok o tyczce,
7. Rzut dyskiem dla mężczyzn i kobiet,
8. Pchnięcie kulą,
9. Rzut oszczepem,
10. Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej dla I. stop. P. W. i innych do lat 16.
11. Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej dla starszych na 60 m.

Klasyfikacja w każdej konkurencji zostanie przeprowadzona oddzielnie dla członków P. W. i oddzielnie dla stowarzyszeń, klubów i pozostałych zawodników nie należących do P. W.

Do zawodów strzeleckich można stawać z własną bronią kal. 6. m/m, członkowie P. W. amunicję otrzymują bezpłatnie, nienależący do P. W. mogą nabyć amunicję tylko przy zawodach.

W czasie zawody zostaną rozłożone:

3. maja godz. 14—19.

1. Bieg 100 m. do pięcioboju,
2. Bieg 60 m. do trójboju dla kobiet,
3. skok wdal do pięcioboju, rzut dyskiem dla kobiet do trójboju, pchnięcie kulą do pięcioboju,
4. Przedbiegi jednostkowe na 100 m.,
5. Rzut dyskiem dla pięcioboju, skok wdal dla kobiet do trójboju, skok wzwyż do pięcioboju,
6. Przedbiegi sztafety 4×100.
7. Zawody strzeleckie dla I. stopnia i innych do lat 16 — odległ. 25 m.

4. maja 1930 godz. 10—12.

1. Ewentualne niedociągnięcie z dnia poprzedniego,
2. Rzut oszczepem,
3. Pchnięcie kulą,
4. Skok wzwyż, zawody jednostkowe
5. Skok wdal
6. Koszykówka,
7. Siatkówka.

Godz. 14—18.

1. Finał biegu na 100 mtr.,
2. Skok o tyczce, skok wdal, rzut dyskiem,
3. Finał sztafety 4×100 m.
4. Finał koszykówki,
5. Finał siatkówki,
6. Bieg 1500 mtr.
7. Zawody strzeleckie dla starszych odległ. 60 m.

Godz. 19-ta.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

Obsada sędziowska następująca:

Kierownik zawodów kpt. Łuczak Franciszek, Sędzia główny — prof. Gola. Gospodarz — prof. Wojna. Sekretarz — prof. Martuszewski, p. Fizia. Starter: — chor. Dawidziński, kier. biegów — por. Konopacki Jan, sędziami 3 podofic. Kier. skoków — prof. Witek — sędziami 3 podofic. Kier. rzutów — prof. Węgrzyn — sędziami 3 podofic. Kier. strzelań — kpt. Zienkiewicz — sędziami 3 podofic.

Grę w koszykówkę przeprowadzi p. Czerniak, w siatkówkę p. Sontag.

Zgłoszenie zawodników należy nadsyłać do Komendy powiatu P. W. w Pszczynie na ręce p. por. Konopackiego.

W zgłoszeniu podać do jakiej konkurencji zawodnik staje oraz czy jest członkiem P. W.

— Baczność Powstańcy.

Zarząd grupy Zw. Powstańców Śląskich zwołuje Zbiórkę, dnia 21. kwietnia 1930 r. o godz. 9.30 w lokalu p. Kiela. Cel wymarsz na Nabożeństwo w rocznicę poświęcenia sztandaru.

Zarząd.

— Z Walnego Zebrania Koła Akademików Powiatu Pszczyńskiego.

W niedzielę, dnia 13 kwietnia br. odbyło się na salce Hotelu Polskiego w Mikołowie Zwyczajne Walne Zebranie Koła przy licznym udziale członków. Zebranie to zaszczycił swą obecnością członek honorowy Koła starosta pszczyński p. Dr. Jarosz. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes p. Wieczorek Ryszard (Tychy), wiceprezes p. Piecha Bernard (Łaziska-Dolne), sekretarz p. Boidol Bernard (Mikołów) skarbnik p. Koszyk Jan (Brada) zestępca sekretarza p. Kściuczyk Karol (Tychy) Komisję Rewizyjną tworzą pp.: Rzepka Jerzy — przewodniczący, Krzystolik i Schwarz.

Zarząd.

— Z Towarzystwa wycieczkowego „Jaskółka".

„W dniu 13. kwietnia b. r. zostało założone w Mikołowie Towarzystwo Wycieczkowe „Jaskółka".

Następne zebranie odbędzie się w dniu 27. IV. b. r. o godz. 18 wiecz. w lokalu p. Gorola (Rudzki). Uprasza się wszystkich druhów jak i druhinie oraz wszystkich sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie".

Zarząd.

— Zamknięcie dróg dla ruchu kołowego w pow. Pszczyńskim.

W związku z rozpoczęciem naprawy niektórych dróg, zamknięto w pow. Pszczyńskim dla ruchu kołowego następujące drogi:

Począwszy od 7 bm. zamknięto drogę na odcinku: Gardawice — Woszczyce, Żory — Baranowice. Objazd do Baranowic jest przez Pawłowice, a z Mi-

kołowa do Orzesza jest objazd na Śmiłowice — Wygodę — Bujaków.

Począwszy od 15 bm. zamknięto odcinek drogi: Mikołów — Kobiór. Objazd przez Tychy.

Począwszy od 15 bm. odcinek Mikołów — Mokre — Zawiść — Orzesze — Bełk. Objazd do Mokrego przez Śmiłowice, lub Mikołów — Łaziska Górne. Objazd do Orzesza przez Starą Kuźnię — Bujaków. Objazd do Rybnika przez Przyszowice — Gierałtowice, Knurów i Wilczę.

Dla ruchu samochodowego i wozów ładownych odcinek drogi Pszczyna — Pawłowice od km. 0,0 do 9,2 z dniem 15. 4. 1930 r. Objazd do Pawłowic przez Kobielice — Suszec, Kryry, Mizerów i Studzionkę.

Dla wszelkiego ruchu kołowego droga Mizerów — Warszowice, począwszy od 20 bm. Objazd przez Mizerów — Studzienkę.

Dla wszelkiego ruchu kołowego droga Mysłowice — Oświęcim na odcinku Imielin — Chełm od 15 bm. Objazd przez Gać — Hołdunów — Lędziny — Stary Bieruń.

Dla wszelkiego ruchu kołowego droga Kostuchna — Murcki od 20 bm. Objazd przez kol. Boera.

— Zwłoki samobójcy w lesie w Paniowach.

W ubiegły poniedziałek robotnicy leśni, zatrudnieni w Paniowach, znaleźli w okolicznych lasach zwłoki samobójcy zwisające na drzewie. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że samobójstwa dokonał były funkcjonarjusz policji Franciszek Witała, ostatnio oddający się nałogowi pijaństwa. Witała już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem odebrania sobie życia.

— Rzeczy zgubione.

Dnia 8. kwietnia rb. na tutejszym Rynku zgubiła p. Józefa Cichowska, zamieszkała w Mikołowie, przy ulicy Szpitalnej Nr. 21, swoją torebkę z zawartością 100 zł. gotówki.

Znalezioną gotówkę uprasza się oddać poszkodowanej wzgl. w Miejskim Urzędzie Policyjnym na Magistracie pokój Nr. 12.

„Przewrót w kinie dźwiękowym“.

W pierwszych dniach kwietnia odbyła się inauguracja pierwszego kina dźwiękowego w Częstochowie, która wzbudziła niezwykły entuzjazm tamtejszej publiczności. Jest to jedno z pierwszych kin dźwiękowych w miastach prowinjconalnych w Polsce. Filmy dźwiękowe nie mogły być dotąd instalowane w małych miastach prowincjonalnych ze względu na znaczny koszt skomplikowanej aparatury dźwiękowej. Obecnie dzięki najnowszym uproszczeniom i ulepszeniom w tej dziedzinie udało się osiągnąć znaczne obniżenie kosztów aparatury synchronizującej i wobec tego jest nadzieja, że ostatni krzyk mody, film dźwiękowy, dotrze do najmniejszych nawet kin w Polsce. Aparatura, w którą zaopatrzone było kino dźwiękowe „Nowości“ w Częstochowie, jest typu „Brausphil 1930“ i składa się z synchronizatora systemu Brausinga oraz z głośników i wzmacniaczy znanej firmy Philips. Jak nam komunikowano, efekty akustyczne wyszły bez zarzutu, bowiem głośniki Philipsa odtwarzają dźwięki muzyki i mowy w formie nieskażonej i wiernej.

Programy radjowe.

Niedziela 20. 4.

9.00 — Transm. z Kat. św. Piotra i Pawła w Katowicach, 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. oraz kom. meteor., 17.00 — Koncert z Krakowa, 17.30 — Słuchowisko z Krakowa, 18.00 — Koncert oraz kwadrans literacki z Poznania, 19.00 — Słuchowisko liter. z Wilna, 20.00 — Koncert z Krakowa.

Poniedziałek 21. 4.

10.15 — Naboż. z Kat. Pozn., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz kom. meteor., 12.10 — Poranek symfon. z Filh. Warsz., 15.00 — „Przepuklina czyli kiła roślin kapustnych i rzepowatych“, 15.20 — Muzyka z Warszawy, 16.00 — Transm. z Warsz., 16.20 — Intermezzo muzyczne, 16.35 — Słuchowisko dla dzieci i młodzieży z Warszawy, 17.25 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrum. P. R. w Katowicach, 18.50 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.20 — Słuchowisko z Warsz., 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Bery i bojki śląskie, 20.20 — Operetka z Warszawy, 22.00 — Feljeton z Warszawy, 22.15 — Kom. meteor., kom. sportowe oraz program na dzień nast. w języku franc., 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Muzyka lekka.

Wtorek 22. 4.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejn. z wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Koncert z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — „Ogrodnik śląski“, 17.45 — Koncert z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk oraz kom. harc., 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.20 — Transm. z Teatru Polsk. w Katowicach, po operze kom. meteor. i P. A. T., program na dzień nast. w jęz. francuskim oraz retransm. ze stacyj zagranicznych.

Środa 23. 4.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Koncert z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Warszawa i Kraków w roku 1794 , 17.45 — Konc. popołudn., 18.45 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.20 — „Gospodyni śląska“, 19.45 — Kom. sport., 19.58 — Sygn. czasu, 20.00 — Kom. Wojew. Kom. Tur., 20.05 — Skrzynka poczt., 20.30 — Konc. z Wilna, 21.10 — Kwadrans liter. z Warsz., 21.25 — Dalszy ciąg konc. z Wilna, 22.10 — Feljeton z Warsz., po feljetonie kom. meteor. oraz program na dzień nast. w jęz. franc., 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE.

Dnia 10 kwietnia 1930 wygasła w mieście Mikołowie kontumacja psów opublikowana tutejszem ogłoszeniem z dnia 16 stycznia 1930 r.

Mikołów, dnia 10 kwietnia 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) **Koj**, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Plan podziału wpłaconych pieniędzy od polowania z tut. wspólnego okręgu gruntów za rok rachunkowy 1929/30 wyłożony jest na przeciąg dwuch tygodni t. j. od dnia 17 kwietnia do 30 kwietnia 1930 r. w tut. kasie miejskiej — podczas godzin urzędowych — do publicznej wiadomości.

Przeciwko planowi podziału kwot od polowania można w przeciągu dwuch tygodni po wyłożeniu planu wnieść sprzeciw u naczelnika polowania.

Mikołów, dnia 16 kwietnia 1930.

Przewodniczący polowania.

(—) **Koj**, burmistrz.

ZARZĄDZENIE.

Celem tępienia mszycy wełnistej i innych szkodników drzew owocowych, wzywamy niniejszem wszystkich właścicieli sadów drzew owocowych do bielenia drzew i to o ile możności aż do najcieńszych gałązek.

Bielenie drzewek uskutecznić najpóźniej do dnia 1 maja 1930. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia podlega na mocy § 368 ust. 2. kodeksu karnego grzywnie do 60 zł. albo karze aresztu do 14 dni.

Mikołów, dnia 10 kwietnia 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

Magistrat.

(—) **Koj**, burmistrz.

OSTRZEŻENIE.

Powołując się na § 7 miejscowego rozporządzenia policyjnego z dnia 21 maja 1928 — ogłoszonego w Nr. 11 Gazety Mikołowskiej z 16 marca 1929 — ostrzegamy pp. właścicieli bydła i kóz przed pasaniem na plantacjach miejskich.

W przyszłości będziemy każde przekroczenie bezwzględnie karali.

Mikołów, dnia 8 kwietnia 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) **Koj**, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie § 17 statutu o zakładaniu ulic i zabudowaniu ich z dnia 15. marca 1904 roku właściciele nieruchomości leżących w obrębie miasta lub planu regulacyjnego, którzy mają zamiar parcelować swoje grunta w ten sposób, że się tworzy nową ulicę, albo też nowe ulice otwierać, powinni przed parcelacją i założeniem nowej ulicy lub drogi wnieść do Magistratu plan parcelacyjny z projektowaną ulicą celem zatwierdzenia go i ustalenia kierunku i szerokości ulicy. Nieczyniący tego, czyli robiący t. zw. dziką parcelację bez porozumienia się poprzedniego z Magistratem narażają siebie na nieprzyjemności a nabywców parcel na ew. zakaz budowania.

Informacji w sprawach parcelacji udziela bezpłatnie w godzinach urzędowych miejski budowniczy.

Mikołów, dnia 13 kwietnia 1930.

Magistrat.

(—) **Koj**, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do wiadomości, że **wpisy** w tutejszej (szych) szkole (szkołach) powszechnej (nych) polskiej (kich) odbędą się w **dniach 1, 2, 5, 6, 7, 8 maja br. w godzinach od 16 do 19 (od 4-tej do 7-mej popołudniu)** w kancelarji szkoły, do której dane dziecko ma uczęszczać.

Wpisane do szkoły winny być w tym czasie dzieci, urodzone w roku kalendarzowym 1924, oraz te dzieci, które dotychczas do żadnej publicznej szkoły nie uczęszczały, względnie nie uczęszczały do szkoły w tutejszej miejscowości, a podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu.

Wojewoda.

Dr. Grażyński.

OGŁOSZENIE.

Miejski Urząd Policyjny w Mikołowie wzywa wszystkich właścicieli domów i gruntów, aby czyścili chodniki i to codziennie najpóźniej do godziny 8 rano. Nadzwyczajne zanieczyszczenie trotuaru względnie chodnika powinno być natychmiast usunięte.

Przekroczenia karane będą grzywną do 30 zł. wzgl. aresztem do 3 dni.

Mikołów, dnia 12 kwietnia 1930.

Miejski Urząd Policyjny.

(—) **Koj**, burmistrz.

Podziękowanie.

Za bardzo troskliwą opiekę i życzliwość w mojej ciężkiej chorobie, ślę tą drogą J. W. Panu Dr. Steinowi, Wielebnej Siostrze Przełożonej i Wielebnym Siostrom Hortulanie i Anieli serdeczne staropolskie

„Bóg zapłać!"

Marja Gałkiewiczówna
nauczycielka.